

ORANTKA

ISSN 1730-9816



B A R C I C K A

BIULETYN PARAFII p.w. WNMP w Barcicach

Nr 38 listopad 2006



Procesja różańcowa w pierwszą sobotę października

Najważniejsze wydarzenie 2006 roku

W dniach 30.09 - 08.10 br. po czternastoletniej przerwie odbyły się w naszej parafii MISJE ŚWIĘTE. Głosicielami Orędzia Zbawienia byli: ojciec Stanisław Kuczek i ojciec Andrzej Zajac ze Zgromadzenia REDEMPTORYSTÓW z Torunia.

Misje są po to, aby przypomnieć podstawowe prawdy wiary i przez to przybliżyć człowiekowi Jezusa. To właśnie Jezus - Syn Boga Żywego jest kerygmą (gr. głoszeniem, przepowiadaniem, nauczaniem) w celu wzbudzenia wiary i skłonienia człowieka do stania się uczniem Jezusa w Kościele - mówił o. Andrzej Zajac. To głoszenie odbywa się podczas misji poprzez słowo, wypowiedane w formie nauk, homilii czy konferencji, ale także poprzez znaki, gesty, symbole oraz świadectwa życia w przyjaźni z Panem Bogiem. Misje są propozycją dla wszystkich parafian. Dla prawdziwie wierzących, aby ich utwierdzić w wierze, dla wątpiących, aby ich umocnić, dla poszukujących, aby im wskazać właściwą drogę do Boga i wreszcie dla tych, którzy utracili wiarę, aby im dać możliwość i szansę na powrót do Pana Boga. Misje nie są lekarstwem na wszystko. To jest czas łaski Bożej, może kolejna już, może pierwsza a może ostatnia szansa na to, aby przyjść do siebie, spojrzeć na siebie w całej prawdzie, tzn. w świetle Ewangelii. Na misjach czasem padają mocne słowa, ale są to słowa prawdziwe, bez owijania w bawełnę. Tu musi być jasność, co jest złem, a co dobrem, co jest prawdą a co kłamstwem. Sumienie - to Boże Oko w sercu człowieka i nie wolno go zagłuszać, ani zniekształcać. Trzeba o niego dbać po stokroć więcej jako o swoje własne oczy. Nie wolno działać z sumieniem fałszywym, źle uformowanym, wątpliwym. Jeśli nie wiesz, jak postąpić - pytaj mądrzejszego od siebie.

Poniedziałek był dniem odnowienia sakramentu chrztu świętego. Było uroczyste wyznanie wiary i odnowienie przyrzeczeń chrzcielnych.

Zapalone świece i znak krzyża uczyniony przed ołtarzem wodą święconą był doskonałym przypomnieniem łaski sakramentalnej, którą jest obmycie z grzechu pierwotnego i dar życia Bożego otrzymany na chrzcie świętym.

Punktem kulminacyjnym był dzień spowiedzi świętej. Poprzedził go dzień pojednania, w którym za przykładem Księdza Proboszcza wszyscy uczestnicy misji podjęli w swoim sercu decyzję pojednania się i wyrazili

Oto Słowo Boże



ją w geście podania ręki. *Grzech jest największym nieszczęściem człowieka, dlatego czyń dobro a unikaj zła. Za wszelką cenę staraj się żyć zgodnie z Dekalogiem, bo jest to Boże Prawo - przypominał o. Stanisław Kuczek podczas wtorkowej homilii. Misjonarz opowiadając o drogach bez barier w wysokich Andach nazwał Dekalog boskimi barierami bezpieczeństwa w życiu człowieka. Bez tych barier człowiek nie jest w stanie utrzymać się na wąskiej ścieżce życia. Nie jeden z nas się o tym przekonał. Nie wolno lekceważyć prostych znaków i gestów wyrażających naszą wiarę w Boga. Pan Jezus czynił największe cuda za pomocą prostych znaków i gestów. Nie*

rzucił piorunami, ani nie przesunął gór. Uzdrawiał podając rękę, mówił wstań! Odpuszczają ci się twoje grzechy. Jakże proste słowa, a jaką mają moc. Dzisiejszy człowiek szuka sensacji, mocnych wrażeń, silnych uderzeń. Najlepiej jakby piorun strzelił tu albo tam, albo jeszcze coś gorszego. A Jezus mówi: To jest Ciało moje... to jest Krew moja..., błogosławieni ci..., błogosławieni, którzy płaczą, kochaj bliźniego swego jak siebie samego. Jakie to proste, aż nie do wiary, że wystarczyłoby tylko tyle, aby być szczęśliwym, ale dla niektórych jest to niemożliwe. Misje są też i po to, aby uświadomić sobie, że bez nawrócenia, bez zmiany sposobu życia nie ma prawdziwego pojednania się z Bogiem i z ludźmi. Otwarcie się na Boga jest równoczesnym otwarciem się na człowieka. Pojednanie we wspólnocie, ze wszystkimi współbraćmi, z domownikami, z sąsiadami, z

dotychczasowymi wrogami, nieprzyjaciółmi może dopiero uczynić owocnym sakrament pokuty. Są warunki tego sakramentu, zgodnie z którymi trzeba uczynić rachunek sumienia, trzeba wzbudzić prawdziwy żal za grzechy, potrzeba postanowić sobie, że zrobię wszystko, aby tego zła unikać w przyszłości. Trzeba wyznać w końcu grzech, szczerze, może z bólem, ale i z wielką ufnością i wiarą w to, że Chrystus, który obiecał, że choćby moje grzechy były jak szkarłat, jak śnieg wybieleją przebaczy i sprawi, że stanę się na nowo Jego przyjacielem. Jeśli te cztery warunki zostaną należycie wypełnione, to zadośćuczynienie, czyli naprawienie zła, oczywiście możliwego do naprawienia - okaże się jedynie przysłowiową kropką nad „i”. Misjonarze nieustannie nawoływali do apostołowania w



swoich środowiskach. Było widać luki w kościele. Brakowało nie tylko tych, którzy wyjechali do pracy, czy do szkoły ale również i tych, którzy znaleźli sobie zajęcie zastępcze na tę okoliczność. Każdy więc miał szansę stać się misjonarzem we własnym obejściu a nawet we własnym domu i sąsiedztwie.

Czwartek był dniem Eucharystycznym, w którym odbyła się uroczysta adoracja i błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem. Ojciec Stanisław zadawał w homilii pytanie zasadnicze: *Czy wierzysz, że ten biały opłatek chleba, który jest na ołtarzu, to jest Ciało Chrystusa? Jeśli nie, to przypomnij sobie Wiercznik - salę na górze, a w nim Dwunastu razem z Chrystusem, Który powiedział: To jest Ciało moje... To jest Krew moja... To*

czyńcie na moją pamiątkę. Czy pamiętasz o tym, gdy słyszysz te same słowa wypowiedziane przez kapłana podczas Mszy świętej? Jak możesz nie wierzyć Jezusowi, który powiedział do Łazarza przebywającego od czterech dni w grobie: Łazarzu wyjdź z grobu! I wyszedł. Który powiedział, że trzeciego dnia zmartwychwstanie i zmartwychwstał! - wołał misjonarz.

Piątek był dniem odnowienia ślubów małżeńskich. Przypomnijcie sobie małżonkowie, jak to było kilka, kilkanaście, a może kilkadziesiąt lat temu. Co przyrzekaliście sobie nawzajem, jak pałały wasze serca ku sobie. Przypomnijcie sobie, wobec Kogo ślubowaliście, kogo wzięliście sobie za świadka, wobec kogo przyrzekaliście miłość, wierność i uczciwość małżeńską oraz, że jej nie zostawisz samej, samego aż do śmierci. Samego Chrystusa Pana wzięliście sobie za świadka, a On, przez kapłana pobłogosławił wasz związek i uświęcił go, aby był źródłem waszego szczęścia tu na ziemi i w wieczności. Czy pamiętacie o tym dzisiaj? - mówił Ojciec Stanisław. Kapłani kładli na złączone ręce małżonków i dzieci stulę i błogosławili wszystkie pary małżeńskie tego dnia.

Pierwsza sobota października była szczególnym dniem poświęconym Matce Bożej Różańcowej. Ojciec misjonarz powiedział, iż *dla nas, żyjących w parafii maryjnej, październikowy różaniec powinien być szczególnie pielęgnowany i praktykowany. Maryja jest idealnym wzorem wypełniania woli Bożej. Ona najlepiej wie, czego chce Jej Syn umiłowany i Ona nam może powiedzieć, jak mamy żyć, aby osiągnąć zbawienie i*

Odnowienie sakramentu chrztu



być tam, gdzie Ona już jest, jako Matka Boża Wniebowzięta. Ona zanosła Jezusa w swoim łonie do Elżbiety, aby ją pocieszyć i oznajmić jej wielką radość. Spotkanie ludzi wierzących w Chrystusa nie może być spotkaniem smutnym, milczącym, niechętnym wobec siebie albo co gorsze, obraźliwym i nienawistnym. Spotkania ludzi znających Jezusa i Maryję winny być radosne i szczere, przeniknięte miłością do człowieka, który jest obrazem Boga. Jezus nigdy nikogo nie odepchnął, nikogo nie potępił, nie przekreślił. Maryja takiego właśnie Jezusa nam przynosi i mówi: Uczynicie, co On wam powie. Tego dnia po wieczornym nabożeństwie, odbyła się procesja różańcowa do nowej groty Matki Bożej z Lourdes, która znajduje się obok klasztoru Sióstr Karmelitanek.

Misjonarze poświęcili groty i zachęcali do modlitwy w tym szczególnym miejscu kultu maryjnego.

W ostatnim dniu misyjnym cała uwaga została skupiona na Krzyżu Chrystusa. Ojciec Stanisław prosił, *aby nie wstydzili się Krzyża, nie lekceważyli tego świętego Znak naszego zbawienia. Przypomnijcie sobie, jak drogi był krzyż w rękach Sługi Bożego Jana Pawła II w czasie Drogi Krzyżowej, w ostatni jego Wielki Piątek, jak przytulał go do siebie, z jaką czcią patrzył na niego. Jest taka góra na Litwie, gdzie znajduje się 55 tysięcy krzyży. I każdy z nas ma swój krzyż, który trzeba zanieść na Kalwarię, bo każdy ma swoją Kalwarię. Nie rzucaj swego krzyża, nawet jeśli jest ciężki i boli. Jezus nie zostawił krzyża. Poproś Go, On ci pomoże nieść twój krzyż. Zaufaj Mu. On zawsze zwyciężył śmierć. Ojciec opowiadał, jak na Ukrainie orano ziemię krzyżem ze zburzonej świątyni. I co z tego wyszło? Padło sowieckie imperium, a krzyż przybywa od Bugu po Władywostok. Ludzie tęsknią za Krzyżem. Nie wolno zapomnieć o Krzyżu, dlatego dzisiaj wstawimy Krzyż. Misyjny obok kościoła, aby był świadkiem waszego przywiązania do Chrystusa, Waszego oddania i czci do Zbawiciela. Niech łaska zbawienia płynąca z tego Krzyża nie będzie zmarnowana przez nikogo - wołał misjonarz.*

Po Mszy świętej była procesja z Krzyżem Misyjnym, który nieśli strażacy z OSP w Barcicach. Po procesji Krzyż został postawiony w miejscu krzyża z poprzednich misji o, które odbyły się w 1994r. Po błogosławieństwie na zakończenie Misji świętych wszyscy zgromadzeni oddali cześć Krzyżowi poprzez ucałowanie. Fundatorami krzyża jest rodzina Homonicków.

A. Golba

Odnowienie sakramentu małżeństwa



REDEMPTRYŚCI Zgromadzenie Najświętszego Odkupiciela (CSsR)

Zgromadzenie Najświętszego Odkupiciela założył św. Alfons Maria Liguori 9 listopada 1732 roku w Neapolu, w celu pracy duszpasterskiej wśród ludzi najbardziej zaniedbanych religijnie. Św. Alfons Maria de Liguori (1696-1787) syn neapolitańskiego arystokraty, człowiek niezwykle uzdolniony w dziedzinie malarstwa, literatury i muzyki (jego koledy do dziś śpiewa się we Włoszech). Mając zaledwie 16 lat zdobył podwójny doktorat z prawa świeckiego i kościelnego. Będąc cenionym adwokatem, w wyniku uknutej intrygi, przegrał prowadzony proces sądowy. Boleśnie zraniony nieuczciwością ludzką, wstąpił do seminarium i w wieku 30 lat został księdzem. Postanowił poświęcić się bez reszty Bogu i ludziom. Ogrom duchowej i materialnej nędzy ludzkiej, z którą spotykał się św. Alfons na ulicach Neapolu i wśród górskich pasterzy, skłonił go do założenia Zgromadzenia Redemptorystów, wspólnoty posłanej do najbardziej opuszczonych i ubogich. Wysilek O. Alfonsa de Liguori został doceniony - został biskupem, a po śmierci ogłoszono go świętym i najgorliwszym doktorem Kościoła. Papieską aprobatę Zgromadzenie otrzymało w 1749 roku. Rozwój Redemptorystów w Europie wiąże się z osobą św. Klemensa Hofbauera, który po raz pierwszy przeszczepił Redemptorystów poza Alpy zakładając w 1787 roku

placówkę w Warszawie, gdzie Redemptoryści znani byli pod nazwą Benonitów. W roku 1808 decyzją Napoleona zostali wypędzeni z Księstwa Warszawskiego. Ponowną próbę osadzenia Redemptorystów w Polsce podjął o. Jan Podgóski. Zorganizował on w Piotrkowicach k/Kielc tajną wspólnotę rozwiązana przez władze carskie w 1834 roku. Trzecie osadzenie Redemptorystów w Polsce związane jest z osobą Sługi Bożego Bernarda Łubieńskiego, który w roku 1883 założył placówkę w Mościskach k/Przemyśla. Klasztor ten stał się bazą Zgromadzenia Najświętszego Odkupiciela na ziemiach polskich. W roku 1894 Redemptoryści utworzyli polską wiceprowincję. Warszawska Prowincja Redemptorystów powstała w 1909 roku i składały się na nią cztery klasztory: w Mościskach, Tuchowie, Krakowie i Maksymówce, oraz hospicjum w Warszawie. Redemptoryści polscy pracują w kilkunastu krajach na wszystkich kontynentach, m.in. w Brazylii, Boliwii, Argentynie, Burkina Faso (Afryka), Rosji, Kazachstanie, na Białorusi i Ukrainie, a także w Kanadzie, Stanach Zjednoczonych, Danii, Niemczech, Austrii i we Włoszech. Prowincja podejmuje działalność misyjną, rekolekcyjną i parafialną oraz prowadzi Radio Maryja i Wydawnictwo „Homo Dei”.

Opracowanie na podstawie www.redemptorysci.pl AG

67 rocznica napaści ZSRR na Polskę

Na mocy tajnego załącznika do niemiecko-radzieckiego paktu o nieagresji (paktu Ribbentrop-Mołotow), ZSRR zobowiązał się do zbrojnego wystąpienia przeciw Polsce w sytuacji, gdyby III Rzesza znalazła się w stanie wojny z Polską, co było eufemistycznym określeniem przewidywanego jeszcze przed wybuchem II wojny światowej najazdu Niemiec na Polskę. W niedzielę 17 września 2006 roku uroczystości dla upamiętnienia wydarzeń sprzed 67 lat zgromadziły mieszkańców parafii Gołkowice, Gaboń i okolicznych miejscowości, a także turystów przy tzw. krześle św. Kingi pod Przehybą. Zgodnie z wieloletnią tradycją, u stóp Krzyża III Tysiąclecia przy ołtarzu polowym w Gaboniu - Pracze, jak co roku została odprawiona msza św. za Ojczyznę. Uroczystości zorganizowane przy udziale ks. proboszcza Kazimierza Koszyka z inicjatywy Wojciecha Pierzgi i Zarządu Koła Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej w Starym Sączu rozpoczęły się o godz. 14. Rocznicową eucharystię sprawował proboszcz parafii Barcice ks. Stanisław Dziekan wraz z proboszczem parafii Gołkowice ks. Kazimierzem Koszykiem, ks. kanonikiem Stefanem Tokarzem, dyrektorem Diecezjalnego Centrum Pielgrzymowania im. Jana Pawła II w Starym Sączu ks. Tadeuszem Sajdakiem, ks. Romanem Górą misjonarzem z Brazylii oraz ks. Krzysztofem Migaczem. W wygłoszonej homilii ks. Stanisław Dziekan zwrócił uwagę na znaczącą rolę Ojczyzny w życiu każdego człowieka, wskazując jednocześnie na świadectwo głębokiego patriotyzmu dane nam przez Jana Pawła II. W uroczystości wzięli udział m.in. kombataneci ze Związku Żołnierzy Armii Krajowej w Starym Sączu, siostry Karmelitanki od Dzieciątka Jezus z Domów Zakonnych w Gołkowicach i Barcicach, delegacja i poczet sztandarowy ze Szkoły Podstawowej im. Jana Pawła II w Gołkowicach, poczet sztandarowy Związku Rolników



Indywidualnych „Solidarność” w Starym Sączu, zastępca burmistrza MiG Stary Sącz Jacek Lelek, poczet sztandarowy Ochotniczej Straży Pożarnej w Gołkowicach Górnych, Eugeniusz Kowalik – Nadleśniczy Nadleśnictwa Stary Sącz z delegacją leśników. O bezpieczeństwo i porządek podczas uroczystości i w trakcie przygotowań dbali funkcjonariusze z Komisariatu Policji w Starym Sączu, strażacy z OSP Gołkowice Górne, leśnicy z Nadleśnictwa Stary Sącz i młodzież z Grupy Świętego Pawła przy Diecezjalnym Centrum Pielgrzymowania w Starym Sączu. O oprawę muzyczną uroczystości zadbała gołkowiicka orkiestra z organistą Stanisławem Adamczykiem oraz udzielającym swego głosu Andrzejem Kałuzińskim. Szczególnie podniosłym momentem całej mszy św. było odśpiewanie na jej zakończenie hymnu „Boże coś Polskę”. Potem, ze wzruszeniem, wszyscy wysłuchali zaprezentowanych, przez muzyków polskich pieśni wojskowych i patriotycznych, zwłaszcza o rodowodzie legionowym. Po zakończeniu religijno-patriotycznych uroczystości uczestnicy zostali ugośczeni kołaczem oraz symboliczną grochówką w schronisku na Przehybie. Poczestunek przygotowała firma gastronomiczna „Raj” Kingi i Andrzeja Stawiarskich. Dla wszystkich chętnych spotkanie zakończyło się wspólnym, górskim biesiadowaniem, któremu sprzyjała piękna, słoneczna pogoda. Kultywowana od wielu lat tradycja mszy św. za Ojczyznę, której początek sięga czasu proboszczowania w Gołkowicach ks. S. Tokarza, jest szczególnie ważnym elementem wychowania młodych pokoleń w duchu szacunku dla walki, odwagi i poświęcenia tych, którzy oddali swe życie i zdrowie za naszą Ojczyznę, aby pamięć cierpienia i bohaterstwa Naszego Narodu przetrwała w pamięci potomnych, a pojęcie patriotyzmu nie zanikło wśród nich.

A. i G. Gorczowsky

Przedruk z: Kurier Starosądecki, październik 2006

WIEŚCI Z GIMNAZJUM

Witaj szkolo!

Szczególony charakter miała uroczystość rozpoczęcia nowego roku szkolnego 2006/2007 w Zespole Szkół: Szkoła Podstawowa i Gimnazjum w Barcicach.

Burmistrz Miasta i Gminy Stary Sącz p. Marian Cycoń wręczył nominację na stanowisko Dyrektora Zespołu Szkół Szkoły Podstawowej i Gimnazjum panu mgr Grzegorzowi Garwolowi, życząc powodzenia w sprawowaniu tej ważnej dla szkoły oraz środowiska funkcji.

Pan Dyrektor zaś podziękował za zaufanie i zwrócił się do uczniów, nauczycieli oraz rodziców o połączenie sił na drodze do kształtowania charakterów oraz zdobywania wiedzy. Nauczyciele bowiem, wzorem swoich mistrzów pragną przekazać to, czego sami się od nich nauczyli, a także, czego sami doświadczyli w życiu. Od rodziców czerpie się wiedzę, jak o codziennej rzeczywistości, a uczeń z młodzieńczą energią, pomysłami rozwija pokazane pasje, zainteresowania, umiejętności oraz talenty.

„Bądź wesołej myśli - podobnie jak ja. Pozostań przy swych obyczajach, miel swe ziarna, pijaj wodę, wysławiaj swą kuchnię, skoro cię ten obyczaj radością obdarzył” - „Tako rzecze Zaratustra” w książce F. Nietzsche oraz „...my, nauczyciele i uczniowie całej szkoły Panu Dyrektorowi.

Również miłym akcentem rozpoczął się „roboczy” dzień gimnazjum. Szkoła otrzymała uznanie w postaci dyplomu, a 3 nauczycielki tytuł „Nauczyciela z klasą”. Są to p. M. Biel-Malinowska, P. W. Kochanowicz oraz p. B. Widel. Całoroczną pracę nauczycielek oceniano w kategoriach: czy stosują różne metody pracy, z uwzględnieniem metody projektów, czy oceniają tak, by pomagać się uczyć, stosując metodę oceniania kształtującego i czy dbają o dobry kontakt z uczniem. Tytuł „Nauczyciela z klasą” to sukces szkoły, nauczycieli i ich uczniów. Gratulacje!

Z radością także weszliśmy do nowej sali językowej w gimnazjum, którą otrzymaliśmy dzięki staraniom Pana Burmistrza Mariana Cyconia, za co serdecznie dziękujemy. Nauczyciele języka angielskiego i języka niemieckiego mogą więc „dokładnie usłyszeć” postępy swoich uczniów.

W Barcicach znowu żyją zdrowo...

Uprawianie sportu, turystyki, rozwijanie talentów muzycznych czy zgłębianie tajemnic informatyki, to zajęcia pozwalające młodym ludziom na ciekawe spędzanie wolnego czasu. Taki sposób aktywnego wypoczynku zaproponowali uczestnikom tegorocznej półkolonii w Szkole Podstawowej w Barcicach organizatorzy.

Dzięki finansowemu wsparciu Urzędu Miasta i Gminy w Starym Sączu, od 2002 r. Pani Dyrektor Janina Kowalczyk organizuje w swojej szkole półkolonie dla dzieci nie mających możliwości wyjazdu na wakacyjny wypoczynek. Cieszą się one wśród młodych uczestników wielkim powodzeniem. W czasie dwutygodniowego turnusu (60-100 dzieci, w różnych latach), korzysta z codziennych zajęć wychowawczo-profilaktycznych, sportowych, muzycznych, komputerowych i obiadu. Dzięki dofinansowaniu Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych działającej przy UMig Stary Sącz możliwa jest też organizacja wycieczek autokarowych, rowerowych, pieszych, ogniska i dyskoteki.

Zachęcamy do nauki języków obcych ale nie tylko. W szkole już wznowiły działalność organizacje, kluby i kółka zainteresowań.

Oto nasza oferta:

Liderzy Promocji Zdrowia	piątek godz. 13-14
SKS dziewczęta	czwartek godz. 15-17
chłopcy	wtorek godz. 15-17
kółko biologiczne	czwartek godz. 8-8.45
kółko j. angielskiego	poniedział. godz. 8-8.45
	godz. 14.10-15.55
kółko j. niemieckiego	wtorek, czwartek, piątek
	godz. 8-8.45
kółko historyczne	środa godz. 16.40-18.15
kółko informatyczne	środa godz. 16.40-18.15
Szkolny Klub Europejski	
Klub Wolontariuszy	
Klub Strzelecki „VIS”	
Zajęcia wyrównawcze	
Zapraszamy naszych uczniów.	

Ślubowanie I klas

I klasy wkroczyły w „gimnazjalną społeczność” kierując się słowami Papieża Jana Pawła II, najwyższego, według nich, autorytetu moralnego: „Każdy z nas, dzięki łasce Boga, może decydować, w jaki sposób chce żyć. Należy więc postępować tak, aby każdy kolejny dzień uświadamiał nam, że jesteśmy godni nazywać siebie ludźmi. Możemy to czynić poprzez wiarę, wiedzę i miłość, które są dla nas darem. Kto go nie posiada, ten z pewnością odkryje głęboką pustkę.”

Słowa Jana Pawła II, przysięga złożona w obecności rodziców, nauczycieli, rady starszych kolegów, „drogowskazy” na najbliższą przyszłość od pana Dyrektora oraz życzenia płynące z piosenek szkolnego chóru nadały uroczystości ślubowania szczególny, odświeżający charakter. Wierzmy, że obietnice złożone w tym dniu przez I klasy zaowocują szlachetnymi działaniami już niedługo.

Wanda Kochanowicz

Młodzi uczestnicy półkolonii podczas zajęć i zabaw lepiej się poznają, dzielą problemami, prezentują swoje umiejętności i zainteresowania. Współuczestnicząc w planowaniu codziennego programu samodzielnie wypracowują i poznają najlepsze i najatrakcyjniejsze sposoby aktywnego spędzania wolnego czasu, być może zaowocuje to w ich dorosłym życiu.

Półkolonia organizowana przez Panią Dyrektora, jest tylko jednym z wielu działań Szkoły Podstawowej w Barcicach, mającym na celu propagowanie w swoim środowisku dobrego, zdrowego trybu życia. Szkoła od kilku lat jest także organizatorem masowej imprezy plenerowej dla mieszkańców wsi i okolic pod hasłem „Żyj zdrowo”, licznych konkursów i spektakli, a także imprez o charakterze sportowym, mających na celu wyrabianie w młodych ludziach nawyku aktywnego sposobu organizowania czasu i wypoczynku.

Ewa Wroniewicz

HISTORIA KLUBU LKS BARCICZANKA BARCICE

Historii zorganizowanego ruchu sportowego w Barcicach można dopatrywać się już w latach trzydziestych ubiegłego wieku. W tym czasie z inicjatywy pana Artura Ryszki i pana Stanisława Kruczka powstała w Barcicach filia Koła Miłośników Podhala. Wraz z jej powstaniem wyszła inicjatywa budowy boiska sportowego na „Kamieńcu”. Zaczęto karczować krzaki i drzewa, równać teren, aż w końcu zainstalowano bramki. W latach 1937 – 39 w Barcicach działało Koło Przysposobienia Wojskowego „Strzelec”, a wraz z nim sekcja piłki siatkowej i nożnej. Piłkarze tego okresu to: Stanisław Kruczek, Wincenty Obrzud, Władysław Janczak, Kazimierz Koszkuł, Rudolf Tokarczyk, Józef Kaczor, Józef Jakubowski, Jan Obrzud, Zbigniew Kicon, Ignacy Kruczek, Józef Koszkuł, Mikołaj Obrzud, Józef Maško, Józef Majewski, Antoni Citak, Jan Iwulski, Józef Korona, Franciszek Obrzud.

Wybuch II wojny światowej w znacznej mierze ograniczył rozwój sportu na barcickiej ziemi sprowadzając go jedynie do sporadycznych rozgrywek piłki nożnej i siatkowej w niedzielne popołudnia. Jednak w raz z końcem wojny sport w Barcicach na nowo zaczął istnieć i tak z inicjatywy Wincentego Obrzuda, Jan i Michała Pierzgow w 1945 roku powstało Koło Sportowe. Sukcesy barcickich sportowców należących do niego sprawiły, że w Barcicach powstała filia Klubu Sportowego „Świt” z Nowego Sącza. Prezesem nowopowstałej filii został Mikołaj Obrzud, a sekretarzem Antoni Górka. Filia nie działała zbyt długo, gdyż w roku 1946 przekształcono ją w Ludowy Zespół Sportowy „Barciczanka” Barcice. Zawodnicy tego okresu grający w piłkę nożną, to między innymi: Mieczysław i Edward Gryźlak, Julian Kurpiak, Bronisław Tokarczyk, Władysław Pierzga, Jerzy Porębski, Tadeusz Obrzud, Rudolf Obrzud, Rudolf Gabryś, Edward Bulanda, Rudolf Bandyk, Roman Pasiut, Adam Polański, Eugeniusz Gabryś, Rudolf Pawlik, Kazimierz

60 lat Ludowego Klubu Sportowego Barciczanka

W tym roku LKS Barciczanka Barcice obchodzi jubileusz sześćdziesięciolecia istnienia klubu. Poniżej harmonogram obchodów.

Dzień 15.07.2006r

13.00 - Msza święta w kościele parafialnym w Barcicach
14.00 - Uroczysta akademii w sali gimnastycznej w Barcicach z udziałem zaproszonych gości
15.30 Mecz obdwoje LKS „Barciczanka” - Limanowa (Browary)
20.00 Bankiet z okazji 60 - lecia z udziałem zaproszonych gości, do zabawy przygrywa orkiestra z Włodawie „Tryp - Siup”

Dzień 16.07.2006r

13.00 Mecz sparingowy najzdolniejszych LKS „Barciczanka” - MKS „Barcegi”
14.30 - Mecz seniorów LKS „Barciczanka” - „Górnik Zabrze” (I liga)
17.00 - Podsumowanie z udziałem piłkarzy LKS „Barciczanka” i zaproszonej drużyny
18.00 - Impreza plenerowa na stadionie dla mieszkańców Barcic, do zabawy przygrywa orkiestra z Włodawie „Tryp - Siup”

ZAPRASZAMY

Bandyk, Kazimierz Hapko, Rudolf Nowak, Ignacy Tokarczyk, Władysław Biernacki, Józef Pawlik, Czesław Citak.

Lata 1954 – 58 to lata pracy nad nowym stadionem, pod nadzorem Józefa Kowalika – kierownika budowy. Budowa stadionu była prowadzona systemem prac społecznych przy wsparciu Wojewódzkiego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki z Krakowa.

Społeczność barcicka długo nie cieszyła się nowym stadionem gdyż w roku jego oddania do użytku (1958 r.) Barcice nawiedziła powódź. Efektem jej działania została zniszczona bieżnia oraz część płyty boiska.

Mimo niekorzystnych splotów sytuacji w Barcicach przywrócono stan stadionu do użyteczności, a w 1976 r. przy pomocy Huty Aluminium Skawina wybudowano szatnie

oraz - krytą trybunę, która może pomieścić 600 widzów.

Najlepsze lata działalności klubu to dziesięciolecie 1970 – 80. Drużyna piłkarska awansowała do grupy A województwa krakowskiego. Była to bardzo mocna grupa, coś w rodzaju dzisiejszej III ligi w Polsce. Wyjazdy na mecze często dochodziły do 100 kilometrów, a w grupie tej grały, między innymi takie znane zespoły jak: UNIA II Tarnów, SANDECJA II Nowy Sącz, OKOCIMSKI Brzesko, KLEPARDIA Kraków, BLEKITNI Tarnów, BKS Bochnia, START Nowy Sącz, DUNAJEC Nowy Sącz.

Najlepsi piłkarze tego okresu to: Kazimierz Korwin, Józef Korwin, Jan Hapek, Stanisław Drożdż, Jan Halibart, Paweł Cieśliski, Henryk Citak, Władysław Doruła, Czesław Wójcik, Marian Pyrz, Adam Obrzud, Grzegorz Sadowski, Tadeusz Stanisław Bochniarz, Stanisław Lis, Stanisław Marian Citak, Andrzej Gryźlak, Piotr Gryźlak, Janusz Gryźlak, Wiesław Iwulski, Grzegorz Iwulski. W latach tych została także nawiązana współpraca z drużyną piłkarską z Litmanowej (ówczesna Czechosłowacja), która przekładała się na różne turnieje, organizowane zarówno w Polsce, jak i za granicą.

Źródło: <http://free.of.pl/b/barciczanka/>

Jubileusz 60-lecia świętowano dwa dni. W sobotę 15 lipca Mszę św. koncelebroowaną w intencji byłych i obecnych działaczy i zawodników odprawił Ksiądz Proboszcz Stanisław Dziekan i Ksiądz Katecheta Piotr Barczyk. W homilii okolicznościowej Ksiądz Proboszcz mówił o wartości sportu dla fizycznego i duchowego zdrowia człowieka oraz o uczciwej i prawdziwej rywalizacji sportowej. W tym dniu Złote odznaki „Za zasługi dla Miasta i Gminy Stary Sącz” otrzymali: Kazimierz Bandyk, Paweł Cieśliski, Czesław Citak, Kazimierz Hapko, Zbigniew Dziedzina, Janina Halibart, Edward Gryźlak, Jan Chapek, Tadeusz Salamon, Mieczysław Gryźlak, Andrzej Doruła, Barbara Korczyńska-Zuber, Marian Citak, Jan Gargula. „Złotą Odznakę LZS” wręczono Władysławowi Sadowskiemu, Stanisławowi Tokarczykowi, Józefowi Cieślickiemu, Andrzejowi Doruli, Barbarze Korczyńskiej-Zuber, Mirosławowi Kuci, Piotrowi Korwinowi, Kazimierzowi Hapko, Kazimierzowi Bandykowi oraz Rudolfowi Pawlikowi. Po południu oldboje Barciczanki pokonali swoich słowackich kolegów z Litmanowej 7 - 1. Występujący gościnnie w Barciczance trener Górnika Zabrze Marek Motyka strzelił w tym meczu 5

bramek. Na nocnej zabawie barciczankom i ich gościom przygrywała grupa „Tryp-Siup” z Wrocławia.

Punktem kulminacyjnym drugiego dnia było spotkanie piłkarskie Barciczanki z wielkim Górnikiem Zabrze. Trybuny stadionu zapelnily się na długo przed rozpoczęciem meczu. Kibice gospodarzy czuli w powietrzu jakąś sensacyjną niespodziankę. Przebieg pierwszej połowy meczu wydawał się potwierdzać oczekiwania kibiców. Po dwudziestu minutach gry było 1-1, po pokonaniu bramkarza gości przez Gruszczynskiego. W 45 minucie mogliśmy znowu wyrównać na 2-2, lecz egzekutor rzutu karnego Andrzej Doruła trafił w słupek. W drugiej połowie Górnik pokazał swoją pierwszoligową klasę i zaprezentował wiele bardzo ładnych akcji po których padły 4 bramki. Mecz zakończył się wygraną Górnika Zabrze 6-1.

Jubileusz oraz obecna kondycja klubu jest zasługą wielu działaczy i społeczników na czele z prezesem Pawłem Cieśliskim, który nie szczędzi sił i pieniędzy, aby nie zmarnować 60-cio letniej tradycji klubu. Dzięki Tym zabiegom Barciczanka znajduje się na pierwszym miejscu w tabeli Ligi Okręgowej - Nowy Sącz. AG

Spotkanie Rady Duszpasterskiej i Akcji Katolickiej

16 września br. odbyło się spotkanie Rady Duszpasterskiej i Akcji Katolickiej pod przewodnictwem Księdza Proboszcza Stanisława Dziekana. Ksiądz Proboszcz przedstawił kilka bieżących spraw dotyczących życia parafialnego. Wśród nich na najważniejszą była kwestia zbliżającej się wizytacji kanonicznej, która będzie miała miejsce 25 i 26 listopada.

Zasadniczym przygotowaniem do tego wydarzenia będą październikowe misje święte, przeprowadzone przez ojców redemptorystów z Torunia. Odnowienie duchowe jest zawsze na pierwszym miejscu i dlatego chcemy dobrze przygotować program tych rekolekcji i stworzyć sprzyjający klimat do ich przeżycia. Odbyła się już tzw. wizytacja gospodarcza, podczas której zostały zlustrowane wszystkie obiekty parafialne od strony stanu technicznego. W przyszłości czeka nas jeszcze kontrola kancelarii parafialnej oraz wizytacja katechetyczna. Wizyta Księdza Biskupa Stanisława Budzika będzie dopiero zakończeniem całego procesu wizytacyjnego naszej parafii - powiedział Ksiądz Proboszcz.

Jeśli chodzi o sprawy ściśle gospodarcze, to w maju udało się zbudować kiosk do rozprowadzania wydawnictw kościelnych. W praktyce okazało się, że ta inwestycja była bardzo potrzebna. Nie ma wreszcie problemu deszczu i wiatru, który dokuczał ministrantom trzymającym gazety w rękach.

Poprzez uzupełnienie istniejącego ogrodzenia zamknięty został teren plebanii od strony południowej tak, że można spokojnie wypuścić Opla (dla nie wtajemniczonych informujemy, że jest to imię psa plebańskiego. Przypis redakcji).

Rozpoczęto instalowanie bramy wjazdowej i furtki na teren plebanii. Na razie brama będzie zamykana na noc, jednak z uwagi na niszczenie terenu otaczającego plebanię prawdopodobnie trzeba będzie zamykać bramę także w ciągu dnia. Istnieje problem parkowania coraz większej ilości pojazdów dowożących ludzi do kościoła. Niedawno powstałe parkingi okazują się wciąż niewystarczające lub dla niektórych zbyt odległe. (Ostatni powód jest oczywiście

bardzo łatwy do wyeliminowania, chociażby ze względów zdrowotnych. Przypis redakcji).

Dzięki życzliwości Pana Burmistrza mgra Mariana Cyconia odcinek łączący klasztor Sióstr Karmelitanek z drogą główną został wybrukowany kostką.

Po awarii spowodowanej czerwcowymi wyladowaniami atmosferycznymi naprawiono (niemalym kosztem) nagłośnienie i alarm w kościele oraz urządzenia elektroniczne na plebanii - kontynuował Ksiądz Proboszcz.

Nadal pilną sprawą jest znalezienie terenu pod nowy cmentarz parafialny. Ksiądz Proboszcz zapoznał zebranych z pismem Burmistrza w tej sprawie (tekst pisma znajduje się na stronie 14). *Lokalizacja cmentarza za Popradem, na terenach należących do parafii, wydaje się najbardziej sensowna. Aktualnie prowadzone są badania geologiczne tego terenu. Jeśli okaże się, że położenie cmentarza w tym miejscu nie będzie zagrożone wypłukaniem przez wody Popradu, to najprawdopodobniej propozycja zostanie poddana do zaopiniowania przez odpowiednie władze - powiedział Ksiądz Proboszcz.*

Nowym zadaniem - kontynuował - wyznaczonym przez odpowiednie zarządzenie księdza biskupa ordynariusza jest budowa sanitariatów z prawdziwego zdarzenia, spełniających aktualne standardy obowiązujące w tej materii. Istniejące do tej pory tzw. „ubikacje” (poza murem kościelnym) absolutnie nie spełniają tych wymogów i na dodatek są notorycznie zabrudzane i dewastowane przez chuliganów. Jest propozycja, aby nowe sanitariaty powstały poprzez dobudowanie, symetrycznie do zakrystii, analogicznego pomieszczenia, w którym górną część stanowiłaby sala dla ministrantów, natomiast w dolnej części można by umieścić sanitariaty. Jest faktem, że obecna zakrystia jest stanowczo za mała i połączenie tych dwóch inwestycji wydaje się logiczne. Padły również propozycje rozbudowania już istniejących sanitariatów, ale ze względu na ich położenie i koszty samodzielnej eksploatacji, propozycja ta wydaje się być mało prawdopodobna.

AG

Naprawianie dróg

Został wyremontowany fragment drogi powiatowej: Stary Sącz - Barcice - Przysietnica (k. kamieniołomu). W ramach usuwania skutków klęsk żywiołowych oraz pieniędzy budżetu gminy wyremontowano zniszczone drogi, m.in. Życzanów - Wola Krogulecka, Do Kaczora i Strzembiołki Wierchy w Barcicach Górnych, Na Drożdżówki - Barcice Dolne).

W centrum Barcic powstał nowy parking dla samochodów osobowych. Położona została kostka brukowa przed sklepem GSS Spółem. Wykonano też podjazd dla niepełnosprawnych.

Iw.



Pielgrzymka różańcowa

Październikowy różaniec na „starej cegielni” miał wyjątkowy charakter. Boisko w wyrobisku po glinie zamieniło się na chwilę w sanktuarium, z którego popłynęła modlitwa różańcowa. Niedziela rozpoczynająca tydzień misyjny stała się szczególną okazją do modlitwy a intencji naszych rodaków pracujących na misjach w Rwandzie i w Australii.

Po modlitwie było ognisko z niespodzianką.

RED.

WCZORAJ, DZIŚ I JUTRO POLSKIEJ WSI

Zmieniają się okoliczności, biegną zwykle dni, dzieje się historia. Oto co słychać w naszej wsi: głosy zniechęcenia, zniecierpliwienia. Opadają ręce i nadzieja. Wspomina się dawne, lepsze czasy. Czy aby na pewno lepsze?

WCZORAJ

Różnie bywało. Człowiek bez pamięci, tak jak roślina bez korzeni - zmarnieje. Pańszczyzna - sto trzydzieści kilka lat - tylko jak skasowana. Przed wojną głód ziemi, powolna reforma rolna, praca za buty niesione w ręku do kościoła, albo za kawałek chleba. Potem wojna. A dziś - pokój i rosnąca szansa na jego utrzymanie. Jesteśmy coraz bliżej powrotu do rodziny narodów demokratycznych i zamożnych, broniących razem swojej wolności. Nie zapominajmy jednak przeszłości! Lata za Bieruta - kolektywizacja, plany, ucisk, najlepsi ludzie w więzieniach, wielu straconych, skatowanych. Za Gomułki - oddaj za pół ceny, co twoje - a maszyny nie kupisz. Może ze złomu, a i to z łaski załatwiana; A nasi rodzice? Ręcznie trący drewno, ręcznie ciągnący wodę ze studni i mieszający beton na większe i wygodniejsze niż dawna chata - nasze domy rodzinne. Wreszcie Gierek - za Gierka to było dobrze! Prawda - było, ale skąd było? To nie z dobrej gospodarki, a z zachodnich banków. Miliardy dolarów na fabryki nawozów, na dopłaty do ciągników, do węgla, do cen żywności, do wszystkiego. Statki płynęły ze zbożem na paszę i na chleb, ale nie za darmo - na kredyt. Tak zadłużyli Polskę. Wtedy mało kto o tym wiedział. Przyszło spłacać z procentem i skończyły się dobre czasy.

Taka jest prawda o tym, jak to za komuny było lepiej. Taka jest prawda o komunistycznej gospodarce. Gorzką cenę płacimy do dziś i płacić będziemy jeszcze długo za zmarnowane dziesięciolecia w czasie, w którym wolny świat poszedł naprzód.

DZIŚ

Wzięliśmy sprawy w swoje ręce - mozolnie zagospodarowujemy wytęskniony zagon ojczyźnej wolności. Jakże bardzo boli, gdy ktoś mówi: „A co mi z tej niepodległej Polski, jeśli taka gorzka?!“ To niszczy ducha, strzeżmy się przed tym, chociaż te głosy są powodem naszych rozterek, czasem gniewu, a na pewno poczucia zawodu. Kiedy jestem z ludźmi, spotykam się z ludźmi - wielu, bardzo wielu, prawie cała wieś - ma powody do rozczarowania. Ostatnie lata: wielka nadzieja roku 1989 i nowa rzeczywistość. Kolejni premierzy, ministrowie, parlamentarzyści. Postęp powolny, trudny, świat, coraz bardziej skomplikowany. Trzeba się uczyć. Dla wielu na stare lata, żyć w nowych warunkach.

Nie wszystko i nie od razu można było urządzić po nowemu. Wielkich trudności i ciężarów nie można było uniknąć. Ale najtrudniej znieść fakt, że zmarnowana została ludzka nadzieja towarzysząca „Solidarności“. To nie „Solidarność“ zawiodła, ale zawiedli niektórzy ludzie pośród niej. Zabrakło wielkiego dialogu ze społeczeństwem, a zwłaszcza z rolnikami, najciężej obok bezrobotnych dotkniętych ciężarem kryzysu. Nie można wielkich reform prowadzić bez społecznego zrozumienia i poparcia - potrzebne jest porozumienie.

Wiemy już wszyscy, że w Polsce nie stanie się pod względem materialnym z dnia na dzień lepiej, ale możemy żyć w Polsce godnej budując nasze życie w prawdzie. Wiemy jak bola nas podziały i spory - jesteśmy za ogólną jednością w chwilach przełomowych i wielkich spraw. Jednak w życiu codziennym ludzie są różni. Nie ma jednej drogi, to była utopia komunistyczna - nie politycy na szczytach, ale wyborcy każdym swoim głosem decydują o tym, komu powierzają swe losy. Taka jest prawda o trudnym systemie demokracji, która jednak najlepiej sprawdziła się w historii świata. „Co dalej z naszym rolnictwem?“ - pyta zamyślony rolnik, w wielkiej trosce o dobro wspólne, wychowany w tradycjach ruchu ludowego. Odpowiadam, że najgorsza jest bezczynność. To zguba! Będzie to, co wypracujemy sami, nie będzie tego, co zaniedbamy. Żłudne oczekiwania, że ktoś coś zrobi za nas - minęły.

JUTRO

Gdy przychodzi czas wyborów, nie można zostać w domu, zagłębić się w beznadziei i beznadziei. Trzeba kandydować, trzeba iść do wyborów. Wybierać swoich przedstawicieli: ludzi uczciwych i sprawdzonych do rady gminnej, powiatowej, wojewódzkiej, wreszcie do sejmu i senatu. Wybieramy tych, którzy szanują nasze wartości, rodzinę, ziemię, własność, dzień święty, tradycję ludową i narodową. Tak bardzo potrzebne wartości, gdy przyszło nam dzielić następne lata z krajami europejskimi, bardziej zamożnymi od naszej ojczyzny. Mamy wielkie bogactwo polskiego patriotyzmu - nie tracimy go, nie tracimy naszej kultury, a wróci prawdziwe dobro, radość przeżytego dnia, radość rodziny, wspólnoty sąsiedzkiej, uczestniczenia w codziennym życiu narodu. Wróci radość z posłannictwa, z rolniczego powołania, życia wiarą, nadzieją i miłością. Wdzięczni Bogu, który pozwala nam zbierać plony Ziemi polskiej wsi i żywić naszych braci.

Jan Gomółka

Tu, na razie jest ściernisko Ale będzie lotnisko!

Lotnisko dla nowosądeckizny a więc i dla Barcic, to nie żarty. Jak donosi październikowy Kurier Starosądecki komisja z Powiatowego Zarządu Dróg w Nowym Sączu wybrała Biuro Studiów i Projektów Lotniczych „POLKONSULT“ z Warszawy do opracowania wstępnej dokumentacji pt: „Analiza możliwości utworzenia lotniska komunikacyjnego na terenie Sąddeckizny, z elementami koncepcji, ze szczególnym uwzględnieniem potrzeb miasta Nowego Sącza i powiatu nowosądeckiego“. Cena usługi wynosi 83 tys. zł. Wielkim zwolennikiem lotniska na starosądeckich błoniach jest

burmistrz Marian Cycoń. Na prośbę burmistrza wypowiedzieli się na ten temat eksperci, którzy stwierdzili, że usytuowanie lotniska w tym miejscu jest możliwe i byłoby ogromną szansą do szybkiego rozwoju regionu. Pomysł poparł Starosta Nowosądecki oraz przedstawiciele miast i gmin: Starego Sącza, Nowego Sącza, Krynicy-Zdroju i Piwnicznej-Zdroju.

Parafraza tekstu piosenki Gołców może okazać się bardzo dobrym komentarzem do rzeczywistości, która już niejednokrotnie mile zaskoczyła mieszkańców gminy dzięki zaradności ich włodarzy.

A.Gołba

Prawidłowości rozwoju emocjonalnego dziecka

Dom rodzinny jest miejscem, w którym dziecko wzrasta, uczy się podstawowych zasad życiowych i kształtuje swoją osobowość. O tym, jakie ONO będzie w przyszłości, zadecydują, między innymi, istniejące tam warunki rozwoju. Rodzina, niezależnie od swoich możliwości materialnych, standardu życia czy kręgu kulturowego, zaspokaja potrzeby nie tylko wynikające z fizjologii, ale również emocjonalne dziecka. Bardzo ważne jest, aby stwarzała atmosferę bezpieczeństwa i przynależności, a także dawała poczucie bliskiej wspólnoty. Aby dziecko mogło być szczęśliwe, potrzebuje **miłości, akceptacji, kontaktu z najbliższymi**. Długotrwałe niezaspokojenie jednej lub wielu potrzeb emocjonalnych wywołuje zahamowanie lub opróżnienie rozwoju emocjonalnego, rodzi także problemy wychowawcze. Od chwili urodzenia dziecko staje się członkiem rodziny i bierze udział we wszystkim, co się w rodzinie dzieje. Dorośli często błędnie sądzą, że małe dziecko nie jest w stanie pojąć wielu spraw i sytuacji z życia domowego. Być może czegoś nie rozumie intelektualnie, ale za to bardzo dobrze zna język emocji. Silnie odczuwa atmosferę rodzinną, wszelkie nawet nie ujawnione wprost konflikty między dorosłymi i zmiany w życiu domowym. Tak zwane kłopoty wychowawcze, problemy z nadpobudliwością, agresją dzieci, wreszcie nawet trudności w nauce, mogą mieć swe źródło w niekorzystnej sytuacji domowej. **Dziecko manifestuje w ten sposób niemożność pogodzenia się z tym, co wokół niego się dzieje.** Poczucie lęku, zagrożenia bezpieczeństwa, osłabienie więzi uczuciowych rodzi napięcie emocjonalne, które znajduje ujście w formie zaburzonego zachowania w domu, szkole. Niewątpliwie na rozwój dziecka ma wpływ to, jaką rodzice przyjmują postawę wobec niego. Dziecko akceptowane bywa zwykle wesołe, przyjazne. Dobrze jest też, kiedy rodzice przejawiają zainteresowanie i zaangażowanie sprawami dziecka. Kiedy słyszy słowa uznania

i pochwały, wzrasta w nim poczucie wartości. Dziecko w miarę rozwoju coraz bardziej uniezależnia się od swoich rodziców. Dobrze się dzieje, gdy oni pozwalają mu na tę swobodę właściwą dla wieku. Dziecko takie lepiej dojrzewa społecznie, łatwiej przystosowuje się do nowych sytuacji, wykazuje swoją inicjatywę. Niestety nie zawsze rodzina jest kolebką szczęśliwego dzieciństwa. Bywa tak, że dziecko jest odczuwane jako ciężar. Taka postawa może sprzyjać kształtowaniu się u dziecka zachowań aspołecznych. Czasem rodzice są wobec dziecka obojętni uczuciowo. Dziecko czuje się wówczas niepotrzebne, ma niską samoocenę. Niekorzystne dla dziecka jest również to, gdy zajmuje ono zbyt eksponowaną pozycję w rodzinie. Opróżniać to może dojrzałość emocjonalną dziecka, wyzwalając nadmierną pewność siebie. Czasami rodzice mają tendencję do nadmiernego korygowania zachowań dziecka. Nie liczą się z jego indywidualnymi możliwościami ani cechami. Dziecko staje się wtedy niepewne, lękliwe, ma zaniżone poczucie własnej wartości. **Kiedy zachowanie dziecka jest dla nas niepokojące, warto przyjrzeć się własnej sytuacji rodzinnej, zastanowić się nad przyczynami trudności i wspólnie spróbować coś zmienić w relacjach rodzinnych.** Kochająca się rodzina stwarza możliwość pełnego rozwoju każdego jej członka. Prawidłowo ukształtowane więzi uczuciowe dają równowagę psychiczną i większą odporność rodziny na zagrożenia zewnętrzne. Są też wzorem do naśladowania oraz dają oparcie dzieciom. Bardzo ważne jest też uzgodnienie oddziaływań wychowawczych pomiędzy rodzicami. **W rodzinie zgodnej o sprecyzowanych celach wychowawczych i wspólnym kierunku oddziaływań łatwiej jest wychowywać szczęśliwe, pogodne dzieci bez zaburzeń natury emocjonalnej.**

Elżbieta Tokarczyk



„GNIAZDO”

10 września Stowarzyszenie na rzecz osób niepełnosprawnych „GNIAZDO” zorganizowało spotkanie integracyjne dla osób niepełnosprawnych. O godz. 15⁰⁰ w barcickim kościele została odprawiona Msza Święta koncelebrowana pod przewodnictwem Księdza Stanisława Olesiaka - diecezjalnego duszpasterza osób niepełnosprawnych. Po Mszy św. uczestnicy spotkania przeszli do świetlicy szkolnej, gdzie czekał na nich poczęstunek przygotowany przez pana Andrzeja Górczowskiego.

Rozpoczęły się prace przy adaptacji budynku byłego przedszkola w Cyganowicach na Środowiskowy Dom Samopomocy, którego celem jest podtrzymywanie w dobrej kondycji psychofizycznej (pomimo istniejącej choroby) i rozwijanie umiejętności uczestników, niezbędnych do możliwie jak najbardziej samodzielnego życia. Działalność placówki będzie finansowana z dotacji Ministerstwa Polityki Społecznej.

Bezpieczna Małopolska 2006

OSP Barcice jako jedna z 40 jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych z terenu całego województwa, które złożyły oferty do konkursu „Bezpieczna Małopolska” i wypełniły jego wymagania formalne, 26 października 2006 roku otrzymała w Myślenicach sprzęt do ratownictwa technicznego - chemicznego - ekologicznego. Akt nadania jednostce sprzętu z rąk marszałka województwa Janusza Sepiōła odebrał prezes Bogusław Kaczor (patrz zdjęcie na ostatniej str.). Jednostka wzbogaciła się o: buty specjalne 6 szt., hełmy 6 szt., pompa szlamowa 1 szt.

Do Konkursu „Bezpieczna Małopolska” na realizację zadań w dziedzinie ratownictwa, w którym kwota na realizację zadań wynosiła blisko 770 tys. zł. (500 tys. zł z WFOŚiGW) zgłoszonych zostało 47 wniosków małopolskich jednostek ochotniczej straży pożarnej. Pozytywne opinie komisji otrzymały OSP, które należą do Krajowego Systemu Ratowniczo Gaśniczego. Dzięki wsparciu gminy, która zadeklarowała pokrycie wydatków w 35% wartości sprzętu (Zarząd Województwa z pozyskanych na ten cel środków finansuje 65% wartości rzeczywistej ceny netto sprzętu) złożony został wniosek o doposażenie jednostki.

M.D.

ZAPIS Z WYPRAWY PEWNEGO GRZYBIARZA

5⁰⁰ Budzik zdążył tylko raz piknąć. Żadnych problemów ze wstawaniem. Skuszony wspaniałymi obrazami w TV wczorajszego wieczora i entuzjazmem prezentera śniłem o tych koszach pełnych zdrowiutkich prawdziwków, rozdzielałem osiczki od kozaków, czyściłem rydze. Poranne ablucje, krótsze niż zwykle- mycie przed wyprawą do lasu wydaje mi się bez sensu. Kanapki, napoje, papierosy, nóż do koszyka, buty na nogi, sweter na razie na plecy. Idę! Przebudzona żona mruczy coś o dodatkowym wiaderku. Niemądra. Po to przecież biorę najgorszy sweter, aby służył za zapasowy pojemnik.

5⁴⁰ Zostawiam rower u Znajomego pod lasem. Jego pies na widok mojego koszyka szczeka trochę dziwnie, tak, jakby chciał mi coś powiedzieć. Spokojnie Czarus, wiem gdzie ich szukać. Z lubością wdycham rześkie powietrze. Obiecuje sobie pierwszego papierosa przy pierwszym grzybie

5⁵⁵ Już z lasu obserwuję gospodarstwo Znajomego i jego samego, który właśnie wyszedł z domu. Patrzą z Czarusiem na mój rower i o czymś rozmawiają.

6⁰⁰ Myślę, że Znajomy ma dużo wolnego czasu. W swojej najbliższej okolicy wybierał wszystko. Nawet te niejadalne. Co on do licha z nimi robi. Zapaliłbym sobie.

6⁴⁰ Nie mogę wykrzesać w sobie ciepłych myśli o napotkanym facecie z koszykiem. Gapi się beczelnie na moje kanapki i napoje w koszyku, a sam na swój położył kapotę. Jego zdawkowe „coś tam rośnie” wcale mnie nie przekonuje. Rozchodzimy się w przeciwnych kierunkach, a ja ściagam sweter i na razie przykrywam nim koszyk. A i widok paczki papierosów zaczyna mnie drażnić.

7⁰⁰ Zastanawiam się, czy tego przegniłego muchomora można zaliczyć do „pierwszego grzyba”. Coś w środku mi mówi - miej swój honor, nie oszukuj sam siebie! Słucham tego głosu i idę dalej. Palić mi się chce jak diabli.

7⁴⁵ Ta kępka żółtych grzybków wystających ze starego pniaka od biedy może przypominać opieńki. Zresztą kiedyś widziałem w atlasie grzybów chyba podobne, w dziale: „Jadalne po specjalnym przygotowaniu”. Choć zostawiam je w spokoju uznając ochoczo, że mogę już zapalić. Przy okazji otwieram puszkę napoju.

8⁰⁰ Próbuję sobie przypomnieć, co takiego sobie nuciłem podczas poprzedniej wycieczki, kiedy to o tej porze swetr miałem już dumnie przewiązany w pasie. Może to dzięki tej melodii...?

8⁵⁰ Zaczyna mi się kłębić w głowie tekst „Chwalcie łąki umajone”. Nie na czasie, więc pozostawiam go jako ostateczność.

9²⁰ JEST!!! Wprowadzie to tylko odkrojony, robaczywy trzonek, ale z pewnością prawdziwka! On gdzieś tu rósł. Jednak bardziej niż dokładna penetracja pobliskiego terenu dała skutek ujemny.

9⁴⁰ Podejrzewam, że grzyby wiedzą, że w koszyku mam kanapki i puszkę napoju, więc myślą, że dla nich nie ma miejsca. Kanapki zjadam, a puszką napoju uzupełniam ubytek płynów w organizmie.

10⁰⁰ Jednak to działa! Znajduję parę gołąbków prawdziwie trochę wysuszonych, ale na alibi dla żony wystarczy. Nożyk ucieszył się na równi ze mną. Napotykanii grzybiarze ponurym wzrokiem pragną przebić zasłonę swetra.

10⁵⁰ Przysiadam na chwilę obok ścieżki mrówek. Próbuję delikatnie dowiedzieć się od nich, czy wiedzą coś o lokalizacji grzybów w tym lesie. Intuicja podpowiada mi, że wiedzą, ale z siebie tylko znanych powodów, milczą jak zakle. Czuję spisek.

11⁰⁰ Robaki z kilku napotkanych kozaków wyraźnie naigrawają się ze mnie Zrezygnowany, nawet nie próbuję im wyjaśniać wyższości homo sapiens nad tymi małymi białymi stworkami.

11⁴⁰ Echo niesie moje „Chwalcie cieniste gaiki...”

12¹⁵ Cóż, Pan Bóg był bardzo zapracowany podczas tworzenia tego świata. Zabrakło Mu czasu na wyhodowanie większej ilości grzybów. Tylko czemu tracił czas na te wstrętne białe robaki? Zarządzam sobie odwrót.

12³⁰ Na widok zbliżającej się konkurencji znacząco grzebię pod swetrem w koszyku i przyklejam na twarz błogą minę samozadowolenia. Na moje „dzień dobry” odpowiadają tym samym, ale tonem świadczącym coś całkiem przeciwnego.

13¹⁰ Gospodarstwo Znajomego. Na szczęście pracuje on właśnie w polu, więc macham mu tylko ręką i wsiadam na rower. Wydaje mi się, że słyszę szyderczy ton w szczekaniu Czarka. Skąd on wie?

20⁰⁰ Przed prognozą pogody naoglądałem się wspaniałych koszy z grzybami, tym tym razem to pani prezenterka zachęca do leśnych wycieczek. Odbieram to jako manipulację. KłamsTVo!!!

RAK

PS. Uff... Udało mi się ominąć politykę.

25 lat „SOLIDARNOŚCI ROLNICZEJ”

29 kwietnia b.r. w kościele parafialnym w Przysietnicy rozpoczęła się uroczystość jubileuszowa 25 - lecia powstania NSZZ „Solidarność” Rolników Indywidualnych. Mszę świętą koncelebrowali: Ks. Jan Wachała, Ks. Jan Kazimierz Koszyk oraz Ks. Stefan Tokarz, który w homilii podkreślał wartość tej organizacji w odzyskiwaniu suwerenności Polski w latach osiemdziesiątych. Druga część jubileuszu odbyła się w przysietnickiej remizie strażackiej. Wszystkich uczestników przywitał Jan Gomółka - przewodniczący Związku. Następnie p. Jan Kupeczak przedstawił historię rolniczej „Solidarności” na Sądecku. W dyskusji, po referacie członkowie Związku opowiadali o swoich doświadczeniach związanych z trudnymi początkami ich działalności. Na uroczystości byli obecni założyciele i działacze „Solidarności” rolniczej z Sądecka oraz Związkowcy z całego regionu z panem Jerzym Szkaradkiem na czele.

J.G.



Historia Akcji Katolickiej w Polsce

Akcja Katolicka jest stowarzyszeniem powołanym przez papieża Piusa XI w roku 1928, choć jako nazwa pojawia się już wcześniej w motu proprio Piusa X z roku 1903. Ten sam papież określił charyzmat stowarzyszenia i zasady organizacyjne. Jednak formalnie do życia powołał Akcję Katolicką Pius XI przedstawiając główne założenia stowarzyszenia w encyklice „Ubi arcano” w roku 1922. Ten sam papież w encyklice „Divini Redemptoris” wyznaczył jej zadania na rzecz budowania państwa sprawiedliwości społecznej opartej na nauczaniu Kościoła. Od tego czasu Akcja Katolicka rozwijała się jako stowarzyszenie katolików świeckich w oparciu o struktury Kościoła i w ścisłej współpracy z hierarchią kościelną.

Akcja Katolicka w II Rzeczypospolitej

W Polsce przedwojennej stowarzyszenie zawiązało się w roku 1930. Była to organizacja centralistyczna, opierająca się na jednolitym dla całego kraju statucie. W ciągu niespełna 10 lat swej działalności stała się silnym ruchem skupiającym zarówno elitę inteligencji katolickiej, jak i licznych przedstawicieli środowisk rzemieślniczych i chłopskich. Tuż przed wybuchem II wojny Akcja Katolicka liczyła około 750 tys. członków, a samo stowarzyszenie zajęło znaczące miejsce w życiu społecznym ówczesnej Polski. W budowaniu struktur przyjęto model włoski stowarzyszenia oparty na czterech stanach: mężczyźni, kobiety, młodzież męska, młodzież żeńska. Stowarzyszenie wydawało własne czasopismo pod nazwą „Ruch Katolicki”. Patronem Akcji Katolickiej w Polsce wybrany został św. Wojciech, jako święto patronalne wyznaczono uroczystość Chrystusa Króla.

Akcja Katolicka po roku 1993

Pierwsze struktury nowego stowarzyszenia zaczęły powstawać w trzy lata po historycznym spotkaniu polskich biskupów z Janem Pawłem II. W roku 1996 w całej Polsce, z różną intensywnością zaczęły powstawać diecezjalne instytuty i parafialne oddziały Akcji Katolickiej. Ukoronowaniem podjętych działań były wybory statutowych władz krajowych stowarzyszenia przeprowadzone w Częstochowie podczas spotkania delegatów instytutów diecezjalnych w dniach 20 i 21 listopada 1998 roku, w wigilię święta Chrystusa Króla Wszechświata. Delegaci wybrali dziewięcioosobowy zarząd oraz trzech kandydatów na prezesa stowarzyszenia. Po tygodniu prymas Polski, kardynał Józef Glemp, desygnował do tej funkcji panią Halinę Szydelko z diecezji rzeszowskiej.

10 - lecie Akcji Katolickiej w Polsce

W tym roku mija dziesięć lat od powstania Akcji Katolickiej w Polsce po okresie jej delegalizacji przez władze komunistyczne w 1947 r. Uroczyste obchody tego jubileuszu odbyły się w dniach 16-17 czerwca 2006 r.

Dwudniowe (piątek i sobota) spotkanie na Jasnej Górze przebiegało pod hasłem słów papieża Jana Pawła II: „Idźcie naprzód z nadzieją!” W pielgrzymce wzięli udział członkowie Akcji, księża asystenci i sympatycy stowarzyszenia.

Podczas mszy św. dla członków Akcji Katolickiej odprawionej w Kaplicy Matki Bożej kard. Glemp podkreślił też, że ewangelizowanie we współczesnym świecie polega na odnajdywaniu własnych zadań i metod. Żeby nasze apostołstwo słowa, czyli nasze prorokowanie, było skuteczne i odpowiadało na zapotrzebowanie dzisiejszego świata - by świat je rozumiał - zaznaczył prymas.

Kard. Glemp mówił też o zagrożeniach dla Kościoła, które „nie są ani nowe, ani nadzwyczajne”. Bóg ma swoje szeregi, które mają bronić Jego imienia, ale mają bronić przede wszystkim człowieka. Bo Bóg staje za człowiekiem - takie jest, zdaniem kard. Glempa, „zadanie Kościoła i takie zadanie przyjmuje spośród wielu ruchów i stowarzyszeń Akcja Katolicka”.

Wśród zadań Akcji Katolickiej prymas wymienił dbanie o instytucję małżeństwa - kiedy „bycie małżeństwem dłużej, czy dożgonnie jest ośmieszane”. Wśród zagrożeń wymienił odrywanie małżeństwa od seksualności oraz szukanie równouprawnienia małżeństw homoseksualnych.

Po mszy św. w Sali Papieskiej odbyło się spotkanie, w czasie którego zasłużeni członkowie Akcji Katolickiej otrzymali Medale Zasługi za Dzieła Apostołów. Odznaczenie ustanowił Krajowy Instytut Akcji Katolickiej. Będzie ono przyznawane tym wszystkim, którzy w sposób szczególny przyczyniają się do wspierania misji apostołskiej oraz pomnażania dobra duchowego i materialnego Akcji Katolickiej.

W sobotę spotkanie rozpoczęło się o godz. 9⁰⁰ w częstochowskiej katedrze pw. Świętej Rodziny, gdzie wykłady inauguracyjne tego dnia wygłosiła pani prezes Ogólnopolskiej Akcji Katolickiej Halina Szydelko. Po inauguracji wszyscy zebrani wna czele z kilkudziesięcioma pocztami sztandarowymi wyruszyli Alejami NMP przed Jasnogórski szczyt. O 11³⁰ rozpoczęła się msza św., której przewodniczył przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski abp Józef Michalik. Jubileuszowe uroczystości zakończył Akt Zawierzenia Akcji Katolickiej Matce Bożej.

AK

Akcja Katolicka na Jasnej Górze



Nowy wygląd cmentarza wojennego

Na naszym cmentarzu parafialnym znajduje się cmentarz wojenny z czasów I wojny światowej. Dzięki staraniom Burmistrza mgra Mariana Cyconia cmentarz został w latach 2005 - 2006 wyremontowany. Za 60 tys. zł. Odtworzono archiwalny układ i wygląd mogił poległych żołnierzy oraz odnowiono pomnik główny i ogrodzenie.

Pan Burmistrz ma nadzieję, że zostanie przywrócona tradycja opieki nad tymi mogiłami przez uczniów i nauczycieli Zespołu Szkół w Barcicach.

Stosowna informacja na ten temat została odczytana w kościele podczas ogłoszeń duszpasterskich w niedzielę 22 października br.

red.

Głos Akcji Katolickiej w sprawie wyborów samorządowych

Rada Krajowego Instytutu Akcji Katolickiej, podczas posiedzenia w Warszawie, w dniu 9 października br., przyjęła stanowisko w sprawie zbliżających się wyborów samorządowych.

Najbliższe wybory samorządowe będą ważnym wydarzeniem społecznym i kolejnym sprawdzianem odpowiedzialności obywateli Rzeczypospolitej za ich wspólne dobro, jakim jest Ojczyzna. Otwiera się zatem nowa szansa dla mieszkańców gmin, powiatów i województw, którzy przez swych przedstawicieli będą mogli współdecydować o sprawach publicznych własnego środowiska. To właśnie od nich zależeć będą, w dużej mierze, takie sprawy jak: funkcjonowanie szkół, placówek służby zdrowia, gospodarki komunalnej, rozwój kultury, zapewnienie porządku i bezpieczeństwa publicznego, budowa i remonty dróg oraz pomoc społeczna na rzecz bezrobotnych i bezdomnych.

Rola samorządów jest przez społeczeństwo oceniana pozytywnie. Dzięki nim wielu ludzi poczuło się współautorami podejmowanych decyzji i realizowanych inicjatyw na własnym terenie. Te działania trzeba ciągle udoskonalać, aby jak najlepiej służyły społeczności lokalnej. Zależać to będzie w znacznej mierze od dobrych liderów społecznych. Powinni oni legitymować się nieskazitelną przeszłością, kompetencją i uczciwością, znajomością instytucji życia publicznego i mechanizmów ich działania oraz gotowością do bezinteresownej służby społecznej. Mają to być osoby, które odwołują się do wartości chrześcijańskich i katolickiej nauki społecznej. Takich kandydatów można znaleźć m.in. w Katolickim Stowarzyszeniu Młodzieży, Akcji Katolickiej, a także w innych stowarzyszeniach i ruchach kościelnych.

Udział w wyborach jest powinnością wszystkich obywateli. Dla katolików świeckich stanowi jeden z ważnych obowiązków, wynikających z ich powołania do ewangelizacyjnej misji w świecie. Papież Benedykt XVI uczy: „Specyficznym zadaniem laikatu jest udział w życiu publicznym i w polityce. W adhortacji apostolskiej *Christifideles laici* Jan Paweł II przypomniał, że (n. 42). Kościół nie utożsamia się z żadną partią, wspólnotą polityczną ani z systemem politycznym, natomiast przypomina zawsze, aby świeccy zaangażowani w życie publiczne dawali odważne i czytelne świadectwo wartościom chrześcijańskim. Mają je głosić i bronić ich, gdy zostaną zagrożone. Będą to czynić na forum publicznym, zarówno w debatach gremiów politycznych, jak i w mediach. Jednym z ważnych zadań, które zrodził proces integracji europejskiej, jest odważna troska o zachowanie tożsamości katolickiej i narodowej Polaków. Prowadzony przez laikat katolicki dialog w płaszczyźnie spraw politycznych okaże się skutecznym i służyć będzie dobru wspólnemu, gdy jego podstawą będą: umiłowanie prawdy, duch służby oraz solidarność w dziele angażowania się na rzecz dobra wspólnego” (Przemówienie do II grupy biskupów polskich, podczas ich wizyty ad limina Apostolorum, Watykan, 3 XII 2005, n. 4).

Katolicy świeccy nie mogą pozostawać na marginesie życia społecznego swego kraju. Nie powinni być obojętni na tak wielkie wyzwanie, jak wybory samorządowe. Ich wyniki będą miały doniosłe znaczenie nie tylko polityczne, społeczne i gospodarcze, ale i moralne. Udział w wyborach to obywatelska powinność i przywilej. Spełnijmy go, zgodnie z sumieniem katolickim, w poczuciu odpowiedzialności za nasz kraj, za nasze lokalne społeczności.

Bp Mariusz Leszczyński - Asystent Krajowy
Halina Szydelko - Prezes KIAK

Poświęcenie sztandaru POAK w Barcicach

23 kwietnia, w uroczystość św. Wojciecha - patrona Akcji Katolickiej - odbyło się poświęcenie sztandaru Parafialnego Oddziału Akcji Katolickiej. Uroczystą Mszę Świętą koncelebrowaną odprawili Ks. Proboszcz Stanisław Dziekan, Ks. Kanonik Jan Rusiniak oraz Asystent Kościelny Akcji Katolickiej Diecezji Tarnowskiej Ks. dr hab. Ireneusz Stolarczyk. Ksiądz Asystent wygłosił również okolicznościową homilię, w której podkreślił ważną rolę świeckich członków Kościoła w życiu społeczności parafialnej. „*Nie wolno uchylać się od odpowiedzialności za sprawy Kościoła, trzeba być świadomym uczestnikiem wydarzeń liturgicznych i swoim zaangażowaniem dawać świadectwo swojej przynależności do Chrystusa*” - przypominał kaznodzieja, nie tylko członkom Akcji Katolickiej, ale także licznie zgromadzonym wiernym. „*Świat potrzebuje ludzi przenikniętych duchem Ewangelii, którzy będąc w miejscach swojej pracy, w rodzinach, w sąsiedztwach oraz wszędzie tam, gdzie się znajdują jako ludzie świeccy, będą mogli swoim szlachetnym postępowaniem i autentyczną wiarą przemieniać świat, czyniąc go bardziej przyjaznym człowiekowi*”.

W uroczystości wzięł udział prezes Diecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej w Tarnowie pan mgr inż. Wacław Prażuch wraz z małżonką oraz Burmistrz UMiG Stary Sącz pan mgr Marian Cycoń. Nie mogło zabraknąć oczywiście naszych drogich siostr karmelitanek: Siostry Adeli i Siostry

Wiesławy - autorki sztandaru wraz z Siostrą Grażyną - przełożoną barcickiego klasztoru.

Po Mszy Świętej Ksiądz Proboszcz Stanisław Dziekan zaprosił członków Akcji Katolickiej oraz wszystkich zaproszonych gości na uroczysty obiad.

Sztandar powstał dzięki zabiegom naszego Księdza Proboszcza i mistycznej pracy Siostry Wiesławy i Siostry Adeli. Dzięki życzliwości pana mgr Zbigniewa Konieczka - prezesa Firmy **NEWAG** z Nowego Sącza sztandar mógł zawisnąć na okazałym drzewcu. Sztandar jest przechowywany w gablocie wykonanej przez Firmę Stolarską **HOMONCIK** ze Starego Sącza.

AG



Wizytacja kanoniczna

W dniach 25 i 26 listopada b. r. odbędzie się w naszej parafii wizytacja kanoniczna, (wizytacja nakazana Kodeksem Prawa Kanonicznego - stąd nazwa wizytacja kanoniczna) którą przeprowadzi Jego Ekscelencja Ks. Biskup Stanisław Budzik. W pierwszym dniu wizytacji odbędzie się również bierzmowanie tegorocznych abiturientów barcickiego Gimnazjum.

Wizytację kanoniczną poprzedza szereg wizyt urzędników administracji kościelnej z tarnowskiej Kurii Diecezjalnej. Parafia ma za sobą kontrole: gospodarczą, duszpasterską i katechetyczną. Podczas tych wizyt są lustrwane obiekty parafialne oraz księgi i dokumenty w kancelarii parafialnej. W czasie wizyty katechetycznej wizytatorzy sprawdzają poziom nauczania religii w szkołach na terenie parafii.

Wizytacja kanoniczna jest przede wszystkim wyrazem łączności Kościoła parafialnego z Kościołem Powszechnym, którego reprezentuje i uosabia biskup diecezjalny. Poprzez tę więź cały Kościół, którego członkami jesteśmy poprzez chrzest, jest obecny w naszej wspólnoty parafialnej. Bowiem w tej wspólnoty, podobnie jak w całym Kościele Powszechnym, jest Obecny Chrystus Eucharystyczny, są sprawowane sakramenty święte, głosi się Słowo Boże poprzez czytania liturgiczne, homilie i naukę katechetyczną. Dzięki zaś obecności Księdza Proboszcza obecna jest władza hierarchiczna pochodząca od Apostołów, którzy wyznaczali swoich pomocników do wypełniania nakazu Chrystusa: „Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna i Ducha Świętego.”

Biskup, będąc następcą apostołów i pasterz Kościoła diecezjalnego, ma obowiązek troszczyć się o swoją „Owczarnię” na wzór Chrystusa - Dobrego Pasterza.

Wizytacja więc jest wyrazem troski i służy pogłębianiu więzi Kościoła lokalnego z Kościołem Powszechnym. Takie oficjalne odwiedziny biskupa są przede wszystkim radosnym spotkaniem z następcą Apostołów. Dzięki sukcesji apostoelskiej udzielonej biskupowi przez namaszczenie i nałożenie rąk, jak to czynili apostołowie swoim następcom, każdy biskup otrzymuje pełnię władzy apostoelskiej.

Przyjmując biskupa w swojej wspólnoty mamy okazję do autentycznego doświadczenia wiary pierwszego ŚWIADKA Chrystusa i NAUCZYCIELA Jego Ewangelii.

Dlatego właśnie sama wizytacja kanoniczna jest poprzedzona różnymi czynnościami, przygotowującymi do tego zasadniczego momentu, jakim jest przybycie biskupa.

Takie wydarzenie odbywa się średnio co 10 lat, również i dlatego to wszystko, co wiąże się z tym faktem, ma taki niecodzienny charakter.

Przygotowanie duchowe, które jest zawsze na pierwszym miejscu w takich okolicznościach, mamy już za sobą. Październikowe misje były bowiem bardzo ściśle związane z wizytacją kanoniczną, co wskazuje na bardzo duchowy i wewnętrzny wymiar tego wydarzenia. Ważne jest, aby wszystkie sprawy związane z instytucjonalnym funkcjonowaniem parafii nie przysłoniły właściwego celu religijno-duszpasterskiego, który się realizuje w Kościele parafialnym. Udzielenie sakramentu bierzmowania przez biskupa jest znakiem szczególnej obecności Ducha Świętego, który jest sprawcą i darem tego sakramentu.

Wizytacja biskupa jest więc okazją do odnowienia naszej wiary w Chrystusa Odkupiciela. Jest to również możliwość doświadczenia Kościoła w wymiarze powszechnym, czyli katolickim i odbudowanie w sobie uniwersalnych wartości, z którymi nierzadko mamy poważne problemy, gdy trzeba określić swoją tożsamość chrześcijańską.

Ks. bp Budzik urodził się w 1952 r. w Łękawicy k. Tarnowa. Po święceniach kapłańskich uzyskał doktorat z teologii dogmatycznej w Innsbrucku. Habilitował się na Wydziale Teologicznym Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie. Był m.in. dyrektorem diecezjalnej Caritas, sekretarzem Komisji Episkopatu ds. Wydawnictw Katolickich, członkiem Rady Programowej tarnowskiego Radia Dobra Nowina i dyrektorem diecezjalnego wydawnictwa Biblos. Od 1998 r. był rektorem seminarium w Tarnowie i wykładowcą teologii dogmatycznej w miejscowym Instytucie Teologicznym. 24 lutego 2004 r. został mianowany przez Jana Pawła II biskupem pomocniczym diecezji tarnowskiej. Jako hasło biskupiego zawołania wybrał słowa „In virtuti crucis” (W mocy krzyża).

Aleksander Golba

Dożynki na Jasnej Górze

3 września z udziałem około 80 tys. rolników i ich rodzin na Jasnej Górze odbyło się ogólnopolskie święto dziękczynienia za plony. W tradycyjnych dożynkach uczestniczyli przedstawiciele władz państwowych na czele z prezydentem Polski Lechem Kaczyńskim. Modlitwie towarzyszyły wystawy, konkursy, targi i przeglądy folklorystyczne. Zaprezentowano prawie 150. dożynkowych wieńców.

W czasie uroczystej sumy ks. kard. Stanisław Dziwisz powiedział, że praca rolnika w świadomości przeciętnego człowieka, w świetle oszałamiających postępów techniki i informatyki jest niedoceniana, a przecież obok nowoczesnej technologii potrzebny jest nam nieskażony codzienny chleb: „Dlatego powinniśmy inwestować w człowieka pracującego na roli, w jego rozwój, w jego godne życie, w jego zdrowie”.

Zwracając się do rolników kard. Dziwisz apelował, by nie pozostawiać ziemi odłogiem i krótkowzrocznie nie wyzbywać się jej, bo ziemia to coś więcej niż „środek produkcji”: „Dziś potrzeba nam zbiorowej, wielkiej

solidarności umysłów i serc, by ocalić bezcenne wartości związane z pracą na roli, by przywrócić szacunek człowiekowi i ziemi. Niech o tym pamiętają władze państwowe i parlament europejski”.

Starosądecką Gminę reprezentowała grupa licząca około 80 rolników. Na Jasną Górę udali się pod patronatem Rady Gminnej NSZZ „SOLIDARNOŚĆ” Rolników Indywidualnych na czele z Przewodniczącym Janem Gomółką

W 25. rocznicę powstania „Solidarności Wiejskiej” na Jasnej Górze otwarto wystawę „Drogi chłopskie do wolności”.

Spotkaniu rolników towarzyszyły targi nasienne, paszowe, pszczelarskie, kiermasze drzew i krzewów, wystawy przedsiębiorczości na wsi i przeglądy folklorystyczne, a także prezentacja polskiego przemysłu maszynowego i VI Dni Europejskiej Kultury Ludowej.

Opr. Jan Gomółka

Ks. Piotra odszedł do Gnojnika

Po trzech latach pracy w naszej parafii Ks. Piotr Barczyk woła biskupa tarnowskiego został przeniesiono do Gnojnika. Jego gorliwa posługa w naszej parafii zapisała się bardzo trwałymi dziełami, z których wymienić można chociażby Gościniec u św. Józefa, orkiestrę dętą czy pierwszoplanową rolę w spektaklu *Gość Oczekiwany*. Ks. Piotr był człowiekiem nad wyraz wrażliwym na człowieka potrzebującego jakiegokolwiek pomocy duchowej i materialnej. Organizował wakacyjne wyjazdy na oazę i robił wszystko, aby w młodych ludziach zaszczyć dobro i miłość, które są fundamentem szczęśliwego życia. Bardzo zależało mu na tym, aby młodzież znalazła swoje miejsce w społeczności parafialnej. Gromadził ich na spotkaniach formacyjnych i cieszył się, gdy młodzież z zaangażowaniem i ochotą przewodniczyła piątkowym czuwaniom modlitewnym. Zabierał ich na wyprawy i chciał im pokazać Pana Boga w tym, co

robią na co dzień, w otaczającym ich świecie i w drugim człowieku. Nie zawsze mu się to udawało, ale starał się, jak potrafił być sobą i jednocześnie, być świadkiem Chrystusa. Za to jesteśmy mu niezmiennie wdzięczni. Ze słów pożegnania, które skierował do nas, można było wyczytać, jak wiele serca wkładał w to, co robił, jak bardzo mu zależało na nas. Może nie wszystko wyszło tak jak zamierzał, ale trudno nie przyznać racji psalmiście, który powiedział: „Co człowiek w głowie uradzi, do skutku nie doprowadzi”. Jesteśmy szczerze wdzięczni Ks. Piotrowi za Jego pracę dla nas. Naszym podziękowaniem niech będzie modlitewna prośba do dobrego Boga o potrzebne łaski dla Niego. Niech barcicka Pani Wniebowzięta wspiera Jego kapłański zapal i pomaga Mu nieść Chrystusa z radością wszędzie tam, gdzie zostanie posłany.

Redakcja

Cmentarz potrzebny od zaraz

*List Pana Burmistrza MiG Stary Sącz mgra Mariana Cyconia
Do członków Akcji Katolickiej i Rady Parafialnej w Barcicach*

W ślad za wielokrotnymi rozmowami przeprowadzonymi w tut. Urzędzie oraz w nawiązaniu do oficjalnych wystąpień Ks. Proboszcza w sprawie konieczności ustalenia lokalizacji nowego cmentarza wyznaniowego w Barcicach, uprzejmie informuję, że:

1) W bieżącym roku przystąpiono do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego wsi Barcice i Barcice Dolne - planowane zakończenie prac i uchwalenie planu przez Radę Miejską w Starym Sączu w miesiącu październiku 2007 roku.

2) W miejscowym planie zostanie wskazana nowa lokalizacja cmentarza na gruntach stanowiących własność Parafii Barcice oraz ustalona możliwość nieznaczego poszerzenia istniejącego cmentarza. Nowa lokalizacja cmentarza - na terenie położonym za Popradem, zdeteminowana jest jednak wynikami prowadzonych obecnie badań geologicznych oraz regulacją rzeki Poprad, a także przebudową drogi powiatowej i budową parkingów.

3) Tutejszy Urząd podjął działania w celu zabezpieczenia mieszkańcom Barcice i Barcice Dolne wody pitnej z sieci „Sądeckich Wodociągów”. Powyższe umożliwi rozbudowę istniejących sieci w kierunku za Popradem i podłączenie do tej sieci wszystkich budynków mieszkalnych, w szczególności położonych w 150 m strefie ochronnej od planowanego cmentarza.

Pragnę gorąco podziękować Ks. Proboszczowi za wieloletnią troskę i starania mające na celu rozwiązanie problemu lokalizacji nowego cmentarza, gdyż jak wiadomo, teren obecnego cmentarza wyznaniowego „kurczy się” w szybkim tempie.

Jestem przekonany, że działająca na terenie parafii Rada Parafialna oraz Akcja Katolicka, włączając się aktywnie w przygotowanie dokumentacji projektowej oraz realizację tak ważnego dla mieszkańców Barcic Górnych i Dolnych oraz Woli Kroguleckiej przedsięwzięcia inwestycyjnego.

BURMISTRZ mgr Marian Cycon

Jak widać, troska o nowy cmentarz zaprzęta głowę nie tylko Księdzu Proboszczowi, który stara się uwrażliwić na tę potrzebę wszystkich parafian i władze samorządowe. Włodarze gminy w osobie Pana Burmistrza mgra Mariana Cyconia są żywo zainteresowani rozwiązaniem tego problemu. Być może jest jeszcze tak, że ci, którym ten cmentarz jest najbardziej potrzebny - czyli MY WSZYSCY PARAFIANIE, jeszcze tego nie rozumiemy.

red.

Witamy Ks. Łukasza Opolskiego

Na miejsce odchodzącego Księdza Piotra Barczyka Ksiądz Biskup Ordynariusz powołał Księdza Łukasza Opolskiego. Ksiądz Łukasz pochodzi z Tarnowa i otrzymał sakrament święceń kapłańskich w tym roku. Jest to Jego pierwsza parafia, w której rozpoczyna swoją kapłańską służbę.

Serdecznie witamy Księdza Łukasza i zapewniamy o pamięci w naszych modlitwach. Będziemy prosić o gorliwość i siły w pracy duszpasterskiej i we wspieraniu zadań podejmowanych przez naszego Księdza Proboszcza.

Mamy nadzieję, że nasz nowy Ksiądz Katecheta będzie mógł pomnożyć wśród nas „talenty” otrzymane od Pana Boga i ubogaci nas swoją wiarą i miłością do Jezusa.

Redakcja

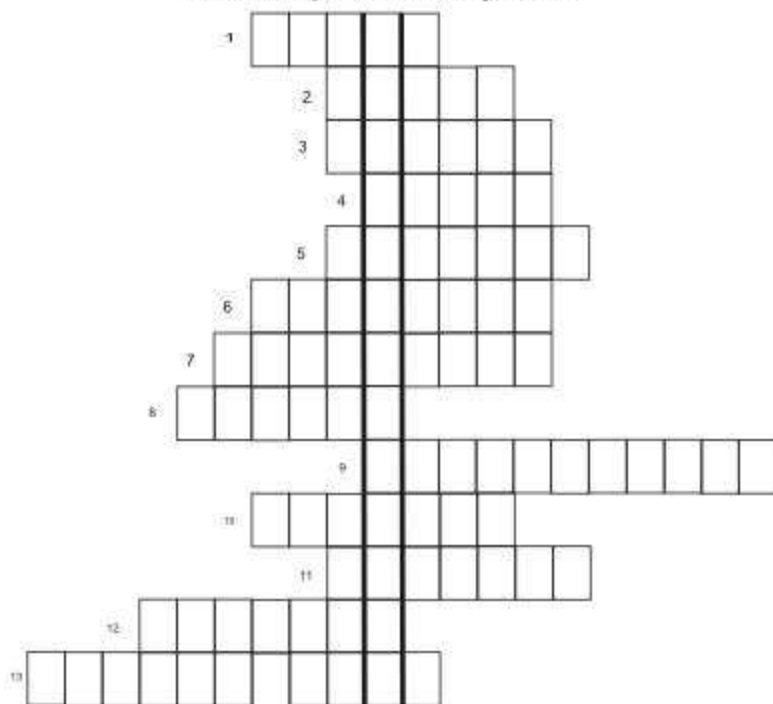
Więcej wody dla Barcic

Rada MiG Stary Sącz jednogłośnie podjęła uchwałę o upoważnieniu burmistrza do zaciągnięcia zobowiązania finansowego w wysokości 1,3 mln zł na budowę kanalizacji sanitarnej i budowę wodociągu Stary Sącz - Barcice. Kierownik referatu inwestycji Bonifacy Wołak informował radnych, że gmina czyni starania o dotację z WFOŚiGW w Krakowie. Kredyt może być przyznany jedynie na wodociąg i kanalizację. Kolektory zostaną poprowadzone od skrzyżowania ul. Witosa z ul. Węgierską, w kierunku przejazdu kolejowego i dalej do granicy z Barcicami. Barcicka sieć wodociągowa zostanie połączona ze starosądecką. Chodzi m.in. o to, by poprawić zaopatrzenie w wodę mieszkańców Barcic. Znajdujące się tam ujęcia (dla potrzeb 660 gospodarstw we wsi), w Starym Sączu i Popowicach są niewystarczające, a ponadto nie spełniają norm sanitarno-epidemiologicznych. Kredyt zostanie spłacony w latach 2007-2009. Prace będą realizowane w pierwszym półroczu 2007 roku.

R. Kumor

(Przedruk z: Kurier Starosądecki, październik 2006)

Krzyżówka nr 28 ułożona przez Dorotę Kozik

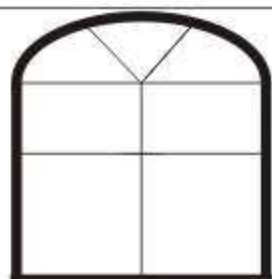


1. Kto jest wolny od grzechu pierworodnego
2. Pomiędzy czytaniem w liturgii słowa
3. Patron listopadowych zabaw
4. Apostoł, który się wyparł Pana Jezusa
5. Anioł obecny przy zwiastowaniu
6. Pan Jezus wysłuchał nam na krzyżu
7. Modlitwa Pańska
8. Co Jezus robił w świątyni jerozolimskiej
9. Ewangelia inaczej
10. Rodzinne miasto Pana Jezusa
11. Strój księdza
12. 10 przykazań Bożych
13. Ile listów napisał św. Paweł

Nagrodę za odgadnięcie obrazka nr 19
otrzymała Katarzyna Gorczowska.

Nagrodę za ułożenie krzyżówki
otrzymuje Dorota Kozik.

Zamiast obrazka czekamy na zdjęcie
starodawnych Barcic. Ciekawe
propozycje będą nagradzane.



Firma Stolarska HOMONCIK

OKNA JEDNORAMOWE • STOLARKA BUDOWLANA

**33 - 340 Stary Sącz
ul. Węgierska 42 F**

tel. firmowy: (018) 446-09-77
tel./fax dom: (018) 440-01-68
tel. kom: 0606241605

ŻYCIE PARAFII

Sakramentalny związek małżeński zawarli:

Grzegorz Lelito i Sylwia Dorota Olejarz
Antoni Sopata i Dorota Krystyna Ćwikowska
Andrzej Więcek i Ewelina Agnieszka Lulek
Paweł Sylwester Wójtowicz i Ewa Jurczyńska
Marian Mirosław Ptasnik i Aurelia Anna Bochenek
Tomasz Maksymilian Słaby i Anna Maria Gizicka
Łukasz Artur Gargula i Hanna Katarzyna Holf
Marek Antoni Molanda i Agnieszka Anna Pustułka
Dawid Jan Kielbasa i Małgorzata Janina Stec
Łukasz Jan Gawlak i Agnieszka Małgorzata Górka
Mirosław Wojciech Kapuła i Sabina Ewa Wieczorek
Paweł Wojciech Tokarczyk i Katarzyna Maria Nowak
Dariusz Grzegorz Janczak i Magdalena Edyta Michalik
Piotr Marian Zaręczyński i Irena Teresa Wołak
Grzegorz Józef Psonak i Agnieszka Izabela Olejarz
Jan Józef Garwol i Zofia Janczak
Tomasz Paweł Wastag i Beata Elżbieta Olszowska
Adam Zieliński i Barbara Anna Obrzud
Mirosław Adam Łos i Monika Elżbieta Postrożna
Sławomir Edward Gryc i Kinga Górka
Paweł Dariusz Windak i Maria Ewa Cabała
Paweł Jan Tokarczyk i Małgorzata Anna Piętka
Dariusz Zarębski i Marzena Maria Paszkiewicz
Edward Piotr Kołbon i Justyna Wiesława Janczak
Mariusz Gizicki i Barbara Bożena Skoczeń
Paweł Piotr Cygan i Agnieszka Justyna Baran
Piotr Miechurski i Paulina Maria Jarzębak
Grzegorz Piotr Pustułka i Teresa Barbara Galik
Krzysztof Paweł Lisowski i Ewa Sylwia Szczęsny

INFORMACJE

Msze św.

w dni powszednie

6³⁰ i 17⁰⁰

W niedziele i święta

7⁰⁰ ; 9⁰⁰ ; 10⁰⁰ ; 11⁰⁰ ; 17⁰⁰

**Kancelaria parafialna czynna
w dni powszednie po porannej
i wieczornej Mszy św.
Sprawy małżeńskie załatwiamy
w środy po wieczornym
nabożeństwie
Sakrament Chrztu św. udzielamy
w ostatnią niedzielę miesiąca**

Sakrament chrztu przyjęli

Kazimierz Józef Tokarczyk
Karol Piotr Porębski
Patrycja Monika Jurkowska
Dawid Szymon Jawor
Patrycja Monika Urańska
Karol Paweł Dutka
Martyna Anna Słaby

Odeszli do Pana

Anna Pierzga l. 79
Antoni Kulig l. 63
Jan Wastag l. 70
Grzegorz Franciszek Poczkajski l. 36
Adam Pierzga l. 54
Antoni Stefański l. 85
Wanda Sosnowska l. 77
Ryszard Kukuczka l. 46
Maria Doruła l. 78
Stanisława Dziedzina l. 81
Ewa Biernacka l. 45
Tadeusz Obrzud l. 76
Janusz Obrzud l. 47
Stanisław Berstling l. 67
Józef Kołbon l. 75
Maria Kołbon l. 92
Zofia Tokarczyk l. 86

Redakcja nie zwraca tekstów
nie zamówionych oraz zastrzega sobie
prawo ich skracania i zmianę tytułów.
Za treść reklam i ogłoszeń nie odpowiadamy.
Wydawca: Parafia Rzymskokatolicka pw. WNMP.
Adres: 33-342 Barcice 27
tel: 44 66 016 i 44 66 107
e-mail: orantka27@poczta.onet.pl

DRUKARNIA BAAD

Poświęcenie sztandaru Parafialnego Oddziału Akcji Katolickiej



Odnowiona kaplica na cmentarzu



Odnowiony cmentarz żołnierski

Bezpieczna Małopolska 2006



Święto podwyższenia Krzyża na Wierchach



Poświęcenie grotty Matki Bożej



PIERWSZY ODPUST Z BARCICKĄ ORKIESTRĄ



Ognisko po różańcu

Procesja odpustowa

